

Wróci wiosna, baronowo – Kult

Mówisz, że Cię miłość mierzi
Zmierź mnie sobie, wołam, zmierz!
Spójrz, powiadasz, to są piersi
Kogóż natchnie taka pierś?
A ja twierdzę – baronowo
Wkrótce minie zima zła
Z wiosną zaczną się na nowo
Nasze słodkie trulla-la...
Znowu będę Twój don Diego
Znowu księżyc, znowu bzy
Jak u Pawła Geraldiego
Sitwa zmysłów: „Ja i Ty”
I nie powie stary baron
Więcej do mnie: „Paszoł won!”
Nie wypchnie na bruk z gitarą
Bowiem w grobie leży on
Czarna kryje go piżama
Biedak gonił resztką sił
I – jak stał – w salonie zamarzł
Bo otwarty lufcik był
Zły baronie, dobrze tak Ci
Chciałeś naszą miłość zgnieść
Nasze słodkie koci-łapci
Że tak powiem – naszą płęć
Na złość Tobie wiosną amor
Co sekrety różne zna
Ukołysze nas tak samo
W tym najśłodszym trulla-la
Aktualnie jeszcze zima
Jakże nie lubimy zim!
Nasze zmysły w karbach trzyma
I rozkwitnąć nie da im
Ba! – przez całą Europę
„Zimno” krzyczy dziad i wnuk
I zawieszam się jak sopel
Pod okapem Twoich nóg...

Lecz, się nie martw, baronowo
Już przemija zima zła
Rozpoczniemy, ach, na nowo
Nasze słodkie trulla-la!
Trulla, trulla, trulla, trulla
Trulla, trulla, trulla-la!
Rozpoczniemy, ach, na nowo
Nasze słodkie trulla-la!
Dziś widziałem – to nie farsa
Dość już mamy takich fars
Jak jamniczek Twój zamarzał
„Siusiu” krzyczał, łkał i marzył
Więc go wziąłem na rączyny
Otuliłem w ciepły puch
O, jamniczku mój jedyny
Wycierpiałeś się za dwóch...
Na pierś moją marmurową
Chodź jamniczku, gdy Ci źle
A Ty właśnie, baronowo
Swym jamniczkiem zowiesz mnie
Czemu dni wesołe nie są
Czemu z oka płynie łza?
Cierpliwości, baronesso
Jeszcze miesiąc, jeszcze dwa
A powrócą nasze święta
Jak najprędzej, pragnąłbym
Szał zmysłowy się rozpęta!
Huknie harfa – rym, cym, cym!
I pochłonie przepych kanap
Purpurowe serca dwa
W górę uszy, ukochana!
Trulla, trulla, trulla-la!
Trulla, trulla, trulla, trulla
Trulla, trulla, trulla-la!
W górę uszy, ukochana!
Trulla, trulla, trulla-la!





Muzyka: brak danych